

Warszawa, 3 czerwca 2016 r.

## **Komunikat FOR: Podatek od sprzedaży detalicznej: co się zmieniło?**

- Ministerstwo Finansów przedstawiło zmieniony projekt ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej.
- Mimo że wycofało się z najbardziej kontrowersyjnych pomysłów, to wciąż nie zrezygnowało z wprowadzenia szkodliwego i nieuzasadnionego podatku od sprzedaży.
- Szacowane wpływy z podatku już teraz mają być w skali roku o połowę niższe od zakładanych jeszcze rok temu, a w rzeczywistości mogą okazać się jeszcze mniejsze, co w obliczu kosztownych obietnic wyborczych rządzącej partii zwiększa ryzyko wzrostu deficytu finansów publicznych.
- W ostatecznym rozrachunku negatywne konsekwencje podatku poniosą konsumenci płacąc drożej lub kupując w sklepach innych niż wybraliby bez ingerencji polityków.

O negatywnych skutkach podatku od handlu pisaliśmy już w analizie FOR w styczniu br<sup>1</sup>. Wciąż aktualne pozostają podstawowe tezy, jakie w tej analizie przedstawiliśmy: rozwój sieci handlowych przynosi korzyści przede wszystkim konsumentom, twierdzenie o rzekomym niepłaceniu podatków przez zagraniczne sklepy w Polsce nie zostało poparte żadnym wiarygodnym badaniem, a rząd po prostu szuka dodatkowych wpływów do budżetu na sfinansowanie realizowanych programów „prospołecznych”.

Zawiłości procesu legislacyjnego sprawiają, że projekt ustawy w miarę upływu czasu często podlega zmianom: po opublikowaniu pierwszego projektu ustawy uwagi do niego mogą zgłaszać ministrowie, przedstawiciele urzędów centralnych czy organizacje pozarządowe. Pierwszy oficjalny projekt ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej został opublikowany 2 lutego br. Następnie przyszedł czas na uzgodnienia międzyresortowe i 16 maja br. na stronie Rządowego Centrum Legislacji pojawił się projekt zmieniony. Czym się te projekty od siebie różnią? Chociażby objętością: o ile projekt I liczył 9 stron, to projekt II zmieścił się na 4 stronach. Ministerstwo Finansów jako wnioskodawca zrezygnowało ze wszystkich kontrowersyjnych, problematycznych bądź niezrozumiałych rozwiązań, nie podejmując choćby najmniejszej próby ich obrony – z jednym wyjątkiem: nie porzuciło pomysłu wprowadzenia podatku od sprzedaży, który sam w sobie jest już dość kontrowersyjny i problematyczny, a powody jego wprowadzenia poza fiskalnymi okazują się po głębszym zbadaniu niezrozumiałe, co pokazaliśmy w Analizie FOR sprzed czterech miesięcy. Najistotniejsze zmiany omawiamy w kolejnych akapitach.

Po pierwsze, zrezygnowano z opodatkowania wyższymi stawkami handlu w niedzielę i święta. Z takim rozwiązaniem wiązałyby się dwa problemy. Po pierwsze, ustawa nie precyzowała, jak ustalić chwilę dokonania sprzedaży w przypadku umowy zawartej na odległość (np. przez Internet): czy tą chwilą miałyby być data złożenia zamówienia, czy dostawy? Po drugie, projekt I nie precyzował, czy na

---

<sup>1</sup> M. Zieliński, A. Łaszek, *Dodatkowy podatek od handlu – szkodliwy i nieuzasadniony* [PDF], Forum Obywatelskiego Rozwoju, 28 stycznia 2016, <https://www.for.org.pl/pl/a/3769.Analiza-12016-Podatek-od-sprzedazy-detalicznej-szkodliwy-i-nieuzasadniony>.

potrzeby ustalenia odpowiednich stawek przychody osiągane w weekendy i święta należy liczyć wraz z obrotami osiąganymi w pozostałe dni, czy od nich odrębnie<sup>2</sup>.

Po drugie, zrezygnowano z opodatkowania sprzedaży przez Internet, w tym dokonywanej przez podmioty mające siedzibę poza terytorium Polski. Poza wspomnianym problemem ustalenia chwili dokonania sprzedaży opodatkowanie sprzedaży internetowej rodziło jeszcze jedną trudność. Otóż w przypadku tzw. sprzedaży transgranicznej w roli poborcy podatkowego miałby występować przewoźnik: to przewoźnik miałby uzyskać od wysyłającego oświadczenie o uiszczeniu podatku, o zwolnieniu z podatku albo o niedokonaniu sprzedaży detalicznej wysyłanych przedmiotów, a w przypadku niedopełnienia tego obowiązku – pobrać podatek od wysyłającego. Projekt I nie precyzował jednak ani tego, który z przewoźników miałby odgrywać rolę poborcy w sytuacji, gdy przewoźników jest kilku, ani tego, jakim sposobem wysyłający miałby wydać oświadczenie o uiszczeniu podatku, skoro podatek uiszcza się dopiero w kolejnym miesiącu, a jego wysokość zależy od osiągniętego przychodu, ani tego, jakiej wysokości podatek przewoźnik miałby ewentualnie pobrać od wysyłającego, skoro wysyłający w chwili nadania wysyłki nie musi znać swojego miesięcznego przychodu.

Po trzecie, zrezygnowano z opodatkowania sieci franczyzowych. Projekt I przewidywał na potrzeby obliczenia podatku sumowanie przychodów osiąganych przez sklepy wchodzące w skład sieci franczyzowych, a podatek miał być płacony przez franczyzodawców. Aż nadto widoczny jest tutaj cel fiskalny takiego rozwiązania. Gdyby przychody poszczególnych sklepów liczyć osobno, to prawdopodobnie żaden z nich nie musiałby płacić podatku, gdyż nie przekroczyłby przewidywanej kwoty wolnej. Pomijając już problem opodatkowania fikcyjnych obrotów, zakwestionowanego przez Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie dotyczącej węgierskiego podatku od handlu, warto zwrócić uwagę na ważny ekonomiczny aspekt takiego rozwiązania. Funkcjonowanie w ramach sieci franczyzowej daje sprzedawcom wiele korzyści: przede wszystkim większą rozpoznawalność i wspólne zakupy u dostawców. Opodatkowanie sieci franczyzowych mogłoby zniechęcać do działania pod wspólną marką i tym samym osłabienia procesów konkurencji i konsolidacji (te dwa procesy nie muszą stać ze sobą w sprzeczności, o ile odbywają się na dobrowolnych warunkach rynkowych) na rynku handlu detalicznego w Polsce.

Po czwarte, zwiększono kwotę wolną<sup>3</sup> przy jednoczesnym obniżeniu progu, po przekroczeniu którego stawka podatku jest najwyższa, i podniesieniu stawek podatku. Trudno jednoznacznie ocenić tę zmianę, gdyż z jednej strony większą kwotę wolną należy uznać za rzecz pozytywną, z drugiej obniżenie kolejnego progu i podniesienie stawek może dla niektórych podmiotów oznaczać konieczność zapłacenia wyższego podatku. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że ponieważ zrezygnowano z opodatkowania sieci sklepów działających pod wspólną marką handlową, to podatek nie obejmie sieci Media Markt i Saturn, których sklepy działają jako osobne spółki. Oczywiście nie ma to nic wspólnego z chęcią obejścia projektowanej ustawy, gdyż w ten sposób funkcjonują już od kilkunastu lat. Jednocześnie za rzecz pozytywną należy uznać to, że według projektu II podatek od

---

<sup>2</sup> Większość problemów związanych z projektem I opisuję na podstawie uwag zgłoszonych w ramach uzgodnień międzyresortowych.

<sup>3</sup> Na marginesie chciałbym zauważyć, że kwota wolna w wysokości 1,5 miliona złotych miesięcznie nie jest – wbrew sugestiom projektodawcy zawartym w Ocenie skutków regulacji – równoznaczna z roczną kwotą wolną w wysokości 18 milionów złotych. Aby to zrozumieć, wyobraźmy sobie, że sklep osiąga w styczniu przychód ze sprzedaży w wysokości 18 milionów złotych, po czym kończy działalność. Mimo rocznego przychodu na poziomie 18 milionów złotych musiałby on zapłacić podatek od „nadwyżki” w wysokości 16,5 miliona złotych osiągniętej w styczniu. Cf. *Ocena skutków regulacji*, Rządowe Centrum Legislacji, 2 lutego 2016, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12281601/12334997/12334998/dokument206963.doc>, s. 1.

sprzedaży detalicznej będzie stanowił koszt uzyskania przychodu na potrzeby wyliczenia wysokości podatku dochodowego.

We wspomnianej już Analizie FOR przyjrzelśmy się bliżej trzem deklarowanym celom opodatkowania sprzedaży detalicznej, wskazując na to, że chodzi przede wszystkim o wykorzystanie pewnych stereotypów, by zwiększyć wpływy do budżetu. Jak się jednak okazuje, z zapowiadanych podczas Konwencji Programowej Prawa i Sprawiedliwości na początku lipca ub.r. 3 miliardów złotych zostało nieco ponad 1,5 miliarda złotych (w skali roku). Biorąc pod uwagę to, że wpływy z tzw. podatku bankowego będą prawdopodobnie o wiele niższe od zakładanych (firmy tak zmienią swoją strukturę by minimalizować wysokość podatku, który będą musiały zmienić), oraz to, że rzeczywiste wpływy z podatku od sprzedaży też mogą być niższe od zakładanych, pojawia się ryzyko wzrostu deficytu finansów publicznych, bo rząd wciąż nie wycofał się z licznych i kosztownych obietnic wyborczych. Musimy przy tym pamiętać, że prorozwojowym rozwiązaniem złego stanu deficytu finansów publicznych w Polsce jest obniżanie wydatków (czego rząd jednak nie robi), a nie zwiększanie wpływów<sup>4</sup>.

Na szczęście w uzasadnieniach do oficjalnych projektów nie przewijają się już popularne stereotypy o niepłaceniu podatków przez podmioty z udziałem kapitału zagranicznego ani tezy o konieczności powstrzymania ekspansji zagranicznych sieci handlowych. Zamiast tego w uzasadnieniu do projektu I pojawiło się zadziwiające stwierdzenie, że „stosowanie bardzo niskich marż pozwala na zwiększenie udziału w rynku, co może prowadzić do znacznego ograniczenia konkurencji, a tym samym stabilizującej ceny, rywalizacji o klienta”<sup>5</sup>. Stwierdzenie to zostało znakomicie skrytykowane w opinii Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów więc pozwolę sobie przytoczyć odnoszący się do tego fragment:

*Niższa marża sklepu jest zjawiskiem zasadniczo pozytywnym z punktu widzenia efektywności ekonomicznej i konsumentów, ponieważ oznacza niższe koszty działalności oraz niższe ceny dla odbiorców. Niskie marże są normalnym wynikiem intensywnej konkurencji rynkowej. Naturalne jest również, że sklepy wielkopowierzchniowe działają przy niższej niż ich mniejsi konkurenci marży, ponieważ osiągają większe niż małe sklepy korzyści skali związane z logistyką i sprzedażą. Podstawowym elementem właściwie funkcjonującego, konkurencyjnego rynku jest walka sprzedawców o klientów, prowadząca do obniżania marż i w konsekwencji cen. W tym kontekście nie jest do końca zrozumiałe twierdzenie o bardzo niskich marżach jako źródle ograniczenia rywalizacji o klienta, skoro właśnie możliwie niskich marż oczekujemy jako konsekwencji prawidłowo funkcjonującego rynku.*<sup>6</sup>

<sup>4</sup> R. Trzeciakowski, *Retoryka PiS: więcej inwestycji i rozwoju. Praktyka PiS: mniej inwestycji i rozwoju* [PDF], Forum Obywatelskiego Rozwoju, 15 lutego 2016, <https://www.for.org.pl/pl/a/3795.Analiza-42016-Retoryka-PiS-wiecej-inwestycji-i-rozwoju-Praktyka-PiS-mniej-inwestycji-i-rozwoju>.

<sup>5</sup> *Uzasadnienie*, Rządowe Centrum Legislacji, 2 lutego 2016, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12281601/12334997/12334998/dokument206961.docx>, s. 5.

<sup>6</sup> *Opinia UOKiK*, Rządowe Centrum Legislacji, 11 lutego 2016, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12281601/12334985/12334988/dokument208223.pdf>, s. 7.

Szkodliwość podatku od przychodów ze sprzedaży (obrotu) bierze się stąd, że uderza on przede wszystkim w podmioty stosujące niską marżę oraz dopiero wchodzące na rynek albo przeżywające chwilowe trudności (które muszą zapłacić taki podatek, nawet jeśli w danym okresie ponoszą straty, co może znacznie ograniczać ekspansję i utrudniać restrukturyzację). Niska marża to korzyść dla konsumenta, który mniej płaci za nabywane towary. Nawet jeśli – jak zapewnia nas projektodawca – podatek nie będzie przeliczony na konsumenta (co ekonomicznie jest wątpliwe), to jego wprowadzenie ograniczy konkurencję cenową na rynku handlu detalicznego (powstrzyma ewentualny spadek cen) i rozwój sieci niskomarżowych. I chociaż Ministerstwo Finansów z niektórych pomysłów zrezygnowało, to wciąż nie porzuciło samego zamiaru wprowadzenia podatku, który – jak wskazywaliśmy cztery miesiące temu – jest szkodliwy i nieuzasadniony. W tych okolicznościach omówione tutaj zmiany są marnym pocieszeniem.

## Forum Obywatelskiego Rozwoju

**FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.**

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa.

Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

### Wspieraj nas!

**Pomóż nam chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym.**

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wyężonego i skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, poprzyj nasze działania swoim darem pieniężnym. Twój dar umożliwia nam działalność oraz potwierdza słuszność i skuteczność naszego wysiłku. Każda darowizna jest dla nas ważna. Potrzebujemy zwłaszcza regularnego wsparcia. Zachęcamy do dokonywania nawet niewielkich, lecz regularnych wpłat.

Już dziś pomóż nam chronić wolność - obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

**Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629**

### KONTAKT DO AUTORA



**Marcin Zieliński**

Ekonomista, Instytut Misesa

e-mail: [marcin.zielinski@mises.pl](mailto:marcin.zielinski@mises.pl)

**Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR**

ul. Ignacego Krasickiego 9A · 02-628 Warszawa · tel. +48 22 628 85 11

e-mail: [info@for.org.pl](mailto:info@for.org.pl) · [www.for.org.pl](http://www.for.org.pl)

[f/FundacjaFOR](https://www.facebook.com/FundacjaFOR) · [t@FundacjaFOR](https://twitter.com/FundacjaFOR)